



Nr 10.

Warszawa, dn. 19 maja 1934 r.

Ogóln. zbioru Nr 606.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 594-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy zł 1.—

TREŚĆ NUMERU: Zwyczajne Zgromadzenie Walne członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Przyjęcie nowych członków. — Ulgi celne. — Nowa Organizacja Pośrednictwa Pracy. — Minister Wł. Zawadzki o państwowej polityce finansowej. — Stan zatrudnienia w przemyśle metalowym. — Przemysł Metalowo-Maszynowy na Targach Poznańskich. — Z działalności Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego Przetwórczego. — „Szanuj grosz publiczny”. — Wiadomości z zagranicy. — Kronika. Ceny.

ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE WALNE CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH

W środę dn. 6 czerwca 1934 r. o godzinie 19,30 w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta 4, odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie P. Z. P. M. z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Zgromadzenia przez Prezesa Rady oraz wybór przewodniczącego, sekretarza i skrutatorów.
2. Zatwierdzenie protokołu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 16 grudnia 1933 r.
3. Sprawozdanie z działalności Związku za 1933 rok.
4. Bilans na dzień 31 grudnia 1933 r. i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Wybory członków Rady oraz członków Komisji Rewizyjnej.
6. Sprawa przystosowania Statutu Związku do nowych ustaw.
7. Sprawy bieżące.
8. Wnioski członków.

Powyższe Zgromadzenie Walne na podstawie art. 34 Statutu zwołane jest w jednym terminie i będzie prawomocne bez względu na liczbę członków obecnych.

Bezpośrednio po Zgromadzeniu Walnem Prezes Rady i Zarządu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych inż. Piotr Drzewiecki zreferuje swe wrażenia gospodarcze z wycieczki do Palestyny.

POSIEDZENIE RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH

W środę dn. 6 czerwca r. b. o godz. 17 min. 30 w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, Traugutta 4, odbędzie się posiedzenie Rady Związku z następującym porządkiem obrad:

1. Zatwierdzenie protokołu posiedzenia z dnia 7.V, r. b.
2. Sprawozdanie dyirekcji z działalności za miesiąc maj r. b.
3. Stan finansowy na dzień 1 czerwca 1934 r.
4. Sprawy, będące przedmiotem obrad Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków P. Z. P. M. w dn. 6.VI.1934 r.
5. Sprawozdanie członków Rady o stanie przemysłu metalowego w oddziałach i grupach zawodowych Związku.
6. Sprawy bieżące.
7. Wnioski członków.

Członkowie Rady, którzy nie będą mogli przybyć na posiedzenie powyższe, proszeni są o zakomunikowanie pisemne informacji odnośnie p. 6, będące podstawą oświadczeń składanych rządowi i wiadomości ogłaszanych w prasie o stanie przemysłu metalowego.

PRZYJĘCIE NOWYCH CZŁONKÓW

Na posiedzeniu Rady P. Z. P. M. w dn. 7 maja r. b. zostali przyjęci w poczet członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych:

- 1) Zakłady Mechaniczne Edmund Dłużyński, Grodzisk Mazowiecki.
- 2) Wacław Millner, Bydgoszcz, Mazowiecka 29.

ULGI CELNE

W nr. 36 „Dziennika Ustaw” z r. b. ukazało się pod poz. 333 rozporządzenie ministerjalne z d. 26 kwietnia 1934 r., wprowadzając cło ulgowe, określone w stosunku procentowym do cła normalnego, na liczne wyroby, między innymi na szereg wyrobów przemysłu metalowo-maszynowego i surowce lub półwyroby do nich. Przykładowo wymieniamy niektóre z nich: łom żeliwny, żelazo taśmowe, blacha stalowa, walce żeliwne utwardzone, drut stalowy hartowany, drut korytkowy, formy stalowe do wyrobów rur żeliwnych, blacha aluminiowa do wyrobu folii aluminiowej, bloki aluminiowe lane do wyrobów rur motyki, grabie, szufelki ogrodowe, nożyce do strzyże-

nia owiec, nożyce ogrodnicze, sekatory, sprzęt samochodowy sprowadzany przez fabryki samochodów, walczaki do kotłów wodnorurkowych; niewyrabiane w kraju maszyny i aparaty, dna do kotłów krakowskich, walce ogrodnicze, siewniki ogrodowe, opryskiwacze, maszyny rolnicze, silniki do obrabiarek do drzewa, elektrody węglowe i grafitowe, lokomotywy elektryczne i silnikowe, ciągowki, statki morskie, haczyki do wędek.

Niektóre z wyrobów mogą być sprowadzane bez cła, większość z nich może korzystać z cła ulgowego, — w obu wypadkach za pozwoleniem Ministra Skarbu; dla niektórych wyrobów ulgi są powszechne, nie wymagające tego pozwolenia. Rozporządzenie powyższe weszło w życie dnia 1 maja i obowiązuje do dnia 29 października 1934 r. włącznie.

Zeszyt „Dziennika Ustaw”, zawierający powyższe rozporządzenie, kosztuje 40 groszy. Biuro Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych może wysłać ten zeszyt pocztą zgłaszającym się o to członkom Związku, po otrzymaniu znaczkami pocztowymi 55 groszy.

NOWA ORGANIZACJA POŚREDNICTWA PRACY

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84) zarządził zniesienie państwowych urzędów pośrednictwa pracy. Najpóźniej do dn. 1 kwietnia 1934 istniejące obecnie urzędy pośrednictwa pracy mają być zwinięte a funkcje ich i kompetencje obejmie Fundusz Bezrobocia i jego ekspozytura.

Na skutek szeregu rozporządzeń wykonawczych do wspomnianego dekretu, urzędy pośrednictwa pracy w Warszawie (miasto), Przemysłu, Częstochowie, Siedlcach, Żyrardowie i Włocławku zostają zniesione z dniem 17 marca b. r.; urzędy w Warszawie (województwo), Brześciu, Lwowie, Sosnowcu, Łodzi i Toruniu — z dn. 19 marca b. r.; urzędy w Białymstoku, Drohobyczu, Piotrkowie i Bydgoszczy — z dn. 21 marca b. r.; urzędy: w Lublinie, Grodnie, Stanisławowie, Chrzanowie, Kaliszu i Tczewie — z dn. 23 marca b. r.; urzędy: w Radomiu, Wilnie, Tarnopolu, Krakowie, Ostrowiu Wielkopolskim i Gdyni z dn. 26 marca b. r.; urzędy: w Kielcach, Baranowiczach, Równem, Poznaniu i Białej z dn. 28 marca b. r. i urzędy w Łucku, Gnieźnie i Nowym Sączu — z dn. 30 marca 1934 r.

W wymienionych datach obowiązki z zakresu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami ustalone w szeregu ustaw i rozporządzeniach wykonywać będą Biura Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia, których organizację określa rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 15 marca b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 22 z r. 1934).

Do zakresu działania Biur Pośrednictwa Pracy należy, obok prowadzenia rejestracji, ewidencji i kontroli poszukujących pracy, pośrednictwa pracy, kwalifikowania bezrobotnych na roboty publiczne i t. d., również i szereg uprawnień dotyczących bezpośrednio zakładów pracy a więc:

1) przyjmowanie zgłoszeń miejsc wolnych i nowoobsadzonych dokonywanych przez zakłady pracy zgodnie z rozporządzeniem wydanym na podstawie art. 30 ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

2) czuwania nad przestrzeganiem wykonywania przez zakłady pracy obowiązków wynikających z przepisów dekretu z dn. 28 października 1933 r.

o zaopatrzeniu inwalidów w zakresie zatrudnienia inwalidów wojennych i wojskowych.

Przypominamy, że postanowienia szczegółowe normujące obowiązki pracodawców meldowania wolnych miejsc i nowoprzyjętych robotników zawarte są w rozporządzeniu z dn. 31 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2 z r. 1925 poz. 23) i brzmią jak następuje:

§ 1. Zarządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydawane na mocy art. 30 ustępu 1 ustawy z d. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. Nr. 67, z r. 1924 poz. 650) i ogłaszane w „Monitorze Polskim”, wskażą te z pośród objętych art. 1 powołanej ustawy zakładów pracy, które będą obowiązane pod rygorem odpowiedzialności według art. 34 tejże ustawy (w drodze administracyjnej — grzywna od 50 do 1000 złotych) do zawiadamiania o wolnych miejscach dla robotników, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia i nowoprzyjętych robotników teje kategorii, zgodnie z przepisami niniejszego rozporządzenia.

Według zarządzenia Ministra Opieki Społecznej z dn. 15 maja 1925 r. — „Monitor Polski” Nr. 128/25 — obowiązkiem meldowania objęte są wszystkie zakłady pracy podlegające zabezpieczeniu robotników w Funduszu Bezrobocia znajdujące się na terenie m. st. Warszawy, m. Białegostoku i pow. białostockiego, woj. kieleckiego, warszawskiego, łódzkiego, krakowskiego, lwowskiego, śląskiego, m. Lublina, pow. lubelskiego, m. Siedlec, m. Wilna, m. Tarnopola i m. Stanisławowa¹⁾. Obowiązkiem meldowania nie są jednak objęte zakłady pracy państwowe i samorządowe.

§ 2. Zakłady pracy, wymienione w zarządzeniach Ministra Pracy i Opieki Społecznej (§ 1), będą obowiązane w terminie 3-dniowym zawiadomić o każdym wolnym i nowoobsadzonym miejscu państwowy urząd pośrednictwa pracy (obecnie obwodowy zarząd Funduszu Bezrobocia) na terenie którego funkcjonuje dany zakład pracy, względnie oddział tego urzędu lub instytucję, wykonywującą zastępczo jego czynności w zakresie rejestracji bezrobotnych.

§ 3. 3-dniowy termin dla wykonania obowiązku zawiadamiania państwowych urzędów pośrednictwa pracy o wypadkach nowozawartych umów pracy zaczyna się w dniu zawarcia umowy, w wypadkach zaś posiadania wakujących miejsc, wzmiankowany termin rozpoczyna się od dnia przedsięwzięcia starań przez dany zakład pracy celem zaangażowania robotnika (cy).

§ 4. Wzmiankowane w paragrafie poprzednim zawiadomienie może być dokonane ustnie, za pomocą telefonogramu lub pisemnie.

§ 5. Zawiadomienie o wolnych miejscach winno zawierać: nazwę i adres zakładu pracy, zawód i ilość poszukiwanych robotników, oraz wymagane od nich specjalne kwalifikacje, warunki pracy i wynagrodzenie, datę, od której dane miejsce wakuje, względnie będzie wakowało, oraz czas, na jaki ma być zawarta umowa pracy.

§ 6. Zakłady pracy, zawiadamiając o wypadkach obsadzenia miejsc wolnych, winny podać do wiadomości imię i nazwisko zaangażowanych robotników, ich zawód, miejsce zamieszkania, jak również datę zawarcia umowy pracy.

¹⁾ W woj. poznańskim i pomorskim obowiązek zgłaszania wolnych i nowoobsadzonych miejsc pracy został wprowadzony rozp. Min. Pracy i Opieki Społecznej z dn. 15 lutego 1923 r. wydanem na podstawie rozporządzenia Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej w dn. 24 czerwca 1919 r. Rozporządzenie to regulujące kwestję zgłoszenia nieco inaczej (obowiązek zgłaszania dotyczy zarówno robotników jak i pracowników umysłowych) niż na pozostałych ziemiach Polski, nie utraciło do tej pory mocy prawnej.

Obowiązek meldowania o wolnych miejscach i o nowoprzyjętych robotnikach nie jest równoznaczny z obowiązkiem przyjmowania robotników tylko za pośrednictwem Biura Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia. Taki obowiązek w Polsce nie istnieje. Z tego względu tylko w przypadku dobrowolnego korzystania z pośrednictwa tych instytucji, pracodawca pociągany być może do ponoszenia opłat o których będzie mowa niżej. Dla ponoszenia przez pracodawcę jakichkolwiek opłat w innych przypadkach nie ma podstaw prawnych. W każdym razie meldowanie o wolnych miejscach i o nowoprzyjętych robotnikach, jak również przyjęcie robotnika bez udziału biur pośrednictwa, opłatom nie podlega.

Wymienione zarządzenia dotyczą tylko robotników podlegających zabezpieczeniu na wypadek braku pracy, nie dotyczą natomiast pracowników umysłowych. Ta ostatnia grupa tylko przejściowo (od dn. 28 października 1925 r. do dn. 1 stycznia 1928 r.) podlegała zabezpieczeniu w Funduszu Bezrobocia i tylko w tym okresie istniał obowiązek meldowania o wolnych lub nowoobsadzonych miejscach pracy pracowników umysłowych.

Z tych względów powtarzające się w ostatnich czasach zarządzenia kontrolne odnośnie wypełnienia przez zakłady pracy obowiązków wynikających z art. 30 wspomnianej ustawy, w stosunku do pracowników umysłowych są pozbawione podstaw prawnych i nie mogą wywoływać żadnych ujemnych skutków dla pracodawcy.

Nowe rozporządzenie ustala następujące opłaty za dokonane przez Biuro zapośredniczenie:

- 1) przy przyjęciu przez pracodawcę od 1 do 5 poleconych przez Biuro pracowników, pracodawca płaci po 50 gr. od każdego przyjętego pracownika,
- 2) przy jednoczesnym przyjęciu do pracy od 5 do 20 poleconych przez Biuro pracowników — po 35 gr. od każdego przyjętego pracownika,
- 3) przy przyjęciu powyżej 20 pracowników — 20 gr. od każdego przyjętego pracownika.

Opłata od zapośredniczonej służby domowej wynosi 2 zł. od osoby.

Niezależnie od wspomnianych wyżej opłat pracodawca obowiązany jest zwrócić biuro rzeczywiste wydatki poniesione w związku z czynnościami nie wchodzącymi w zakres normalnego urzędowania biura, a dokonane na wyraźne zlecenie pracodawcy (depesze, telefony, ogłoszenia w prasie).

Dyrekcja Funduszu Bezrobocia na wniosek Biura może zwolnić pracodawcę od opłat za pośrednictwo, jeżeli zatrudnienie bezrobotnych nastąpiło jako wynik specjalnej akcji, mającej na celu zmniejszenie bezrobocia.

MINISTER WŁ. ZAWADZKI O PAŃSTWOWEJ POLITYCE FINANSOWEJ

Na kursie dla działaczy społecznych Pan Minister Skarbu profesor Władysław Zawadzki wygłosił wykład o polskiej państwowej polityce finansowej.

Załączając, że z braku miejsca nie możemy przytoczyć całego wykładu, wydrukowanego w Nr. 130 „Gazety Polskiej” z d. 12 maja r. b., podajemy z niego jedynie ustęp, tłumaczący w sposób niezwykle jasny linię postępowania rządu, które miało i ma na celu

łagodzenie przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego i wyrównywania powstających na tem tle przeciwności.

Nasza polityka finansowa staje przed bardzo zasadniczymi decyzjami. Przejaskrawiając nieco, możnaby powiedzieć, że stoją przed nią dwie skrajne alternatywy. Pierwsza, bardzo niebezpieczna, to sztuczne utrzymanie poziomu życia gospodarczego kosztem państwa i państwowych instytucji kredytowych, a więc niezmińszanie budżetu, niekurczenie kredytów, ale rozbicie inwestycji, próbowanie sztucznego ożywienia życia gospodarczego, pokrywanie deficytów z rezerw, a gdy się skończy — emisją Banku Polskiego, i w ten sposób dotrwanie do nowej konjunktury.

Drugą skrajną alternatywą — to byłoby zastosowanie teorii starej szkoły klasycznej, a więc pozostawienie wszystkiego własnemu biegowi. Kto jest zadłużony — niech likwiduje długi, niech likwiduje warsztat, niech sobie daje radę jak umie, a jeżeli zginie — to zginie. Zgodnie z tą alternatywą wszystkie kredyty musiałyby być obcięte, wydatki zaś obniżone w tym stopniu, w jakim obniżyły się wpływy bieżące państwa. Ewentualnie trzeba by ściągnąć wszystkie zaległości i znowu kto nie mógłby spłacić niech ginie jako jednostka gospodarcza. To wyjście, konsekwentnie przeprowadzone do końca mogłoby dać uzdrowienie sytuacji gospodarczej, gdyż pozostałyby tylko zdrowe warsztaty; wszystkie inne musiałyby upaść, jednak odbyłoby się to kosztem obniżenia poziomu życia gospodarczego i skurczenia budżetu państwowego poniżej tych granic, które są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania państwa.

Polityka finansowa musiała znaleźć wyjście pośrednie, takie jednak, które nie byłoby dyletanckim rzuceniem się z jednej alternatywy w drugą, które nie byłoby czemś bezplanowym.

Zdaje się, że takie wyjście znaleźliśmy. Możemy się pochłubić, że potrafilimy stworzyć mocną linię i tę linię w dalszym ciągu prowadzić.

Ta nasza własna linja uwzględniła przedewszystkiem te wszystkie korzyści, które dawały rozwiązanie szkoły klasycznej: stała równowagę budżetu, stałość pieniądza i waluty, wreszcie utrwalenie zdrowego kredytu i utrzymanie zdrowego aparatu kredytowego. To były niewątpliwie trzy bardzo wielkie plusy, które przyrzekał zrealizować kierunek szkoły klasycznej.

Od tych rzeczy nie wolno było odstąpić. Zasady: równowagi budżetowej, stałości waluty, utrzymanie kredytu i aparatu kredytowego — będą też stale nami kierowały. W granicach, w których jest to niezbędne, zastosujemy środki, proponowane przez wyjście klasyczne. Jeżeli okaże się, że zachowując i zabezpieczając całkowicie te trzy zasadnicze momenty, państwo może dać pewne oparcie życiu gospodarczemu — to należy je dać. Chciałbym tu jednak jaknajbardziej kategorycznie zastrzec się, że mówiąc o oparciu, które państwo może dać życiu gospodarczemu, nie rozumiem w żadnym razie subsydjowania tego życia przez budżet. Niewolno grosza dobytego w drodze podatków, grosza budżetowego wydawać na subsydja dla kogokolwiek.

Natomiast, mówiąc o tem oparciu, mam na myśli inwestycje potrzebne dla życia gospodarczego i dla kraju, które mogą być wykonane w szerszym lub w węższym zakresie, mieszczące się w granicach możliwości budżetowych, dalej — działalność publicznych instytucji kredytowych w granicach płynności instytucji, wreszcie — wkroczenia państwa, regulujące stosunki między poszczególnymi jednostkami odmiennie od zasad szkoły klasycznej. To jest rozumne oparcie, które państwo daje gospodarce zależnie od środków, jakimi może dysponować.

Chciałbym tu podkreślić, że ograniczenie tego oparcia było warunkiem okazania oparcia wogóle. Gdyby państwo nie zdecydowało się na skurczenie pomocy dla życia gospodarczego, to musiałyby prawdopodobnie wkrótce zupełnie tego oparcia odmówić, bo nie miałyby absolutnie żadnych środków.

STAN ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE METALOWYM

Na podstawie danych nadsyłanych co miesiąc przez fabryki należące do Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, stan zatrudnienia w fabrykach przemysłu metalowego kształtował się w roku 1933 następująco:

Poniżej zamieszczona tabelka ilustruje ilość przepracowanych przez fabryki związkowe w 1933 r. robotniko-godzin w % stanu liczbowego ze stycznia 1929 roku, przyjętego za 100, według grup zawodowych.

Ilość przepracowanych robotniko-godzin w roku 1933 w %%

G R U P Y	Ilość fabryk	Ilość przepracowanych robotniko-godzin w roku 1933 w %%													
		I 1929	I 4 t.	II 4 t.	III 5 t.	IV 4 t.	V 5 t.	VI 4 t.	VII 4 t.	VIII 5 t.	IX 4 t.	X 4 t.	XI 4 t.	XII 5 t.	
I. Maszynowa	57	100	40	37	46	33	41	31	33	42	36	35	35	40	
II. Maszyn i Narzędzi Roln.	15	100	13	13	12	4	4	5	8	16	18	20	16	17	
III. Elektrotechniczna	11	100	32	30	37	26	33	27	31	38	36	38	41	49	
IV. Wag i Wyrobów Precyzyjnych	9	100	69	61	83	52	59	44	45	65	58	60	57	64	
V. Odlewni	16	100	32	30	48	47	55	44	48	67	60	68	68	69	
VI. Wyrobów kotlarskich	3	100	29	32	45	32	51	43	46	53	47	49	56	65	
VII. Urządzeń zdrowotnych	4	100	30	28	35	23	33	28	37	46	39	36	33	39	
VIII. Wyrobów żelaznych	24	100	30	28	45	38	44	37	44	52	46	49	44	47	
IX. Wyrobów metalowych	17	100	44	44	60	49	58	48	46	57	54	58	57	62	
XI. Drotu i gwoździ	7	100	41	35	49	40	51	43	45	52	47	51	44	55	
Razem	163	100	36,0	33,4	44,5	34,5	41,7	32,9	36,1	45,6	40,7	42,3	40,8	45,6	

Wobec podziału miesięcy na miesiące 4 i 5 tygodniowe, jak zaznaczono u góry tablicy, wskaźniki procentowe miesięcy 5 tygodniowych są wyższe od 4 tygodniowych.

Jak widać z tabelki, w 163 najpoważniejszych fabrykach przemysłu metalowego stan zatrudnienia w stosunku do stycznia 1933 r. poprawił się nieco; poprawa ta daje się zauważyć dopiero począwszy od m. września, t. j. w ostatnim kwartale r. ub.

Dla łatwiejszego porównania wyjmemy z powyższej tabelki dwa skrajne miesiące 4-o tygodniowe 1933 r.: styczeń i listopad i dwa także miesiące 5-o tygodniowe: marzec i grudzień. Liczby, jak wyżej, oznaczają %% w stosunku do stanu ze stycznia 1929 r.

Miesiące 1933 r.

Grupy	4-tygodniowe			5-tygodniowe		
	sty-czeń	listo-pad	Róż-nica	marzec	gru-dzień	Róż-nica
I. Maszyn.	40	35	- 5	46	40	- 6
II. Masz. i narz. roln.	13	16	+ 3	12	17	+ 5
III. Elektr.	32	41	+ 9	37	49	+ 12
IV. Narz. i wyr. prec.	69	57	- 12	83	64	- 9
V. Odlewni	32	68	+ 36	48	69	+ 21
VI. Wyr. kottl.	29	56	+ 27	45	65	+ 20
VII. Urz. zdrow.	30	33	+ 3	35	39	+ 4
VIII. Wyr. żel.	30	44	+ 14	45	47	+ 2
IX-X Wyr. met.	44	57	+ 13	60	62	+ 2
XI. Drotu i gw.	41	44	+ 3	49	55	+ 6
Ogółem	36,0	40,8	+ 4,8	44,5	45,6	+ 1,1

Stan zatrudnienia w poszczególnych grupach przedstawia się rozmaicie, jednak wszystkie grupy,

z wyjątkiem I maszynowej i IV narzędzi i wyrobów precyzyjnych, wykazują poprawę. Najwidoczniej zarysowuje się ona w grupie V odlewni, dalej w grupie VI wyrobów kotlarskich, w grupie III elektrotechnicznej, w grupie IX wyrobów metalowych i VIII wyrobów żelaznych. Najgorszy wskaźnik posiadają grupa I maszynowa i IV narzędzi i wyr. prec., które wykazały spadek zatrudnienia.

Z kolei przechodzimy do tabelki ilustrującej wskaźniki procentowe przepracowanych robotniko-godzin dla tych samych fabryk w m. styczniu każdego roku, włącznie ze styczniem 1934 r.

G R U P Y	1929	1930	1931	1932	1933	1934
	I	I	I	I	I	I
Maszynowa	100	84	58	48	40	36
Maszyn i narzędzi rolniczych	100	46	28	7	13	14
Elektrotechniczna	100	74	58	29	32	40
Narzędzi i wyrobów precyz.	100	95	93	92	69	52
Odlewni	100	88	43	25	32	36
Wyrobów kotlarskich	100	80	4	2	29	53
Urządzeń zdrowotnych	100	74	53	31	30	32
Wyrobów żelaznych	100	70	47	38	30	41
Wyrobów metalowych	100	95	90	78	44	55
Drotu i gwoździ	100	75	60	43	41	47
Ogółem średnio	100	81	57	44	36,0	38,0

Z powyższej tabelki widać wyraźnie, że począwszy od roku 1929 wskaźnik ogólny spada i wynosi dla 1930 r. — 81, 1931 r. — 57, 1932 r. — 44 i 1933 r. — 36. Dopiero styczeń 1934 r. ma wskaźnik — 38, a więc w stanie zatrudnienia po raz pierwszy od 1929 r. zaszła poprawa.

Przyjrzenie się wskaźnikom poszczególnych grup pozwala wysnuć następujące wnioski. Z wyjątkiem 2 grup, a mianowicie: maszynowej i wyrobów precyzyjnych, w których stan zatrudnienia jak już wyżej zaznaczyliśmy dalej maleje, pozostałe wskazują nawet dość znaczną poprawę, przyczem grupy: odlewni, wyrobów kotlarskich, elektrotechniczna, maszyn i narzędzi rolniczych wykazywały już lekką poprawę w styczniu 1933 r.

W stosunku do stycznia 1929 r. najwyższy wskaźnik ma grupa wyrobów metalowych — 55, potem grupa wyrobów kotlarskich — 53, wyrobów precyzyjnych — 52, drotu i gwoździ — 47, a najniższy,

znacznie odbiegający od innych, grupa maszyn i narzędzi rolniczych — 14.

Powyższe dane cyfrowe świadczą niewątpliwie, nawet przy uwzględnieniu wahań o charakterze sezonowym, o pewnej zmianie na lepsze, tembardziej, że w tym czasie i zagranicą cały szereg krajów notuje zwiększony stan zatrudnienia w przemyśle i zmniejszenie się ilości bezrobotnych.

PRZEMYSŁ METALOWO-MASZYNOWY NA TARGACH POZNAŃSKICH

Dzięki inicjatywie organizacji powstałej specjalnie p. n. Rada Interesentów Targów Poznańskich, tegoroczne Targi Poznańskie przedstawiały się w porównaniu z Targami z poprzednich kilku lat znacznie lepiej, zarówno pod względem ilości wystawiających, jak i jakości i sposobu rozmieszczenia ekspozycji.

O pokazie narzędzi krajowej produkcji, zorganizowanym na Targach przez Grupę Producentów Narzędzi Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, pisaliśmy w poprzednim numerze „Przemysłu Metalowego”. Obecnie chcemy dać krótki pobieżny przegląd innych wystawców z działu metalowo-maszynowego.

Wchodząc do hali, wchodzi się już na wstępie stoisko firmy **St. Weigt. S. A. w Łodzi**, która wystawiła maszyny młyńskie, aparaty i radiatory. — Obok zwraca uwagę dobrze urządzone stoisko fabryki obrabiarek „**Pionier**” w **Warszawie**, na którym pokazano kilka ciekawych maszyn z zakresu produkcji tej fabryki. Zwłaszcza dobrze wykonana rewolwerówka, nota bene, kalkulująca się niezbyt drogo, zyskała sobie wiele uznania zwiedzających. Zakłady **Lilpop, Rau i Loewenstein S. A. w Warszawie** pokazały nowe działy swojej produkcji, a przede wszystkim urządzenia pralnicze. **Huta Ludwików S. A. Kielce**, wystawiając na Targach swoje ekspozycje z działu odlewniczego, zaprezentowała je w sposób celowy na terenie ziem zachodnich. **Bracia Plucińscy Poznań** pokazali asortyment swojej produkcji z działu nożowniczego. **S. A. „Fema” w Bydgoszczy** wystawiła ekspozycje z działu ślusarszczyzny, a więc zamki meblowe, zawiasy i t. p.



Bardzo dobrze urządzone było stoisko **Tow. Przemysłu Metalurgicznego w Polsce S. A. Radomsko**, które wystawiło ekspozycje swojej produkcji liniarskiej, gwoździarskiej, drucianej i narzędziowej (łopaty, widły, szpadle, dziabki).

S. A. C. Blumwe w Bydgoszczy wystawiła swoje wyroby za pośrednictwem swego przedstawiciela w Poznaniu i temu należy przypisać, że ekspozycje jej ginęły wśród różnorodności ekspozycji firmy kupieckiej. Również wyroby działy śrub firmy **Bartelmuss i Suchy w Bielsku** pokazane były na stoisku przedstawiciela tej firmy.

Dobrze przedstawiało się stoisko f. „**Grakona**” Bydgoszcz i f. „**Wiepofana**” w Poznaniu.

W. Kemitz w Warszawie pokazał swoje wyroby z ołowiu wraz z firmą „**Grom**” w Warszawie, która wystąpiła z ekspozycjami swojej produkcji żyłek do golenia.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI
Biblioteka R. M. „Ursus”



Licznych zwiedzających ściągało stoisko fabryki „**Centra**” **W. Tomaszewski i Ska w Poznaniu**. Stoisko to, doskonale zrobione, było niewątpliwie jednym z najładniejszych na Targach Poznańskich.

W hali Nr. X umieszczone było stoisko firmy **Herzfeld i Victorius S. A. Grudziądz**, która pokazała kuchnie gazowe i węglowe, sanitarje i odlewy.

Na wolnym polu wystawione były ekspozycje fabryk maszyn rolniczych, wśród których wyróżniały się ekspozycje firmy **H. Cegielski S. A. Poznań**, „**Unia**” w **Grudziądzu** oraz **Nitsche w Poznaniu**.

Na osobną wzmiankę zasługuje pokaz samochodów, urządzony w Wieży Górnośląskiej. W pokazie tym wzięło udział kilkanaście firm, przyczem podkreślić trzeba, że znakomitą większość stanowiły firmy niemieckie, które wystąpiły niemal w komplecie, wraz z reprezentacyjnym stoiskiem Związku Przemysłu Samochodowego („**Verband der Deutschen Automobil Industrie**”).

Państwowe Zakłady Inżynierji w Warszawie pokazały piękny autobus osobowy, wykonany na podstawie licencji firmy „**Saurer**” oraz motocykl **C. W. S.** z przyczepką. Osobno wystąpił przedstawiciel Pań-

stwowych Zakładów Inżynierji — firma „Polski Fiat“.

Wreszcie wymienić trzeba zbiorowy pokaz rzemiosł, zorganizowany przez Związek Izb Rzemieślniczych. W pokazie tym wzięło udział sporo rzemieślników, ale też i wiele fabryk, które dziś już tylko historycznie związane są z rzemiosłem.

Na stoiskach rzemiosł zauważyliśmy wiele rzeczy ciekawych. Na specjalną jednak wzmiankę zasługuje stoisko p. Zygmunta Pojdy, na którym obok wyrobów slusarskich zauważyliśmy bardzo piękne eksponaty z działu metaloplastyki. Sztuka ta, dziś tak mało u nas rozpowszechniona, jest spadkobierczynią najważniejszych mistrzów średniowiecznych i Odrodzenia. Eksponaty wystawione w Poznaniu były tak ładne, że szczerze zalecamy naszym Czytelnikom, aby korzystając z bytności w Katowicach odwiedzili warsztat p. Zygmunta Pojdy (ul. Cynkowa 23), a n ewątpliwie nabędą niejedną sztukę, która może być ozdobą każdego salonu.

Na zakończenie powyższego pobieżnego przeglądu uczestników Targów Poznańskich, będących członkami Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, podajemy szczegół dość niezwykły.

Niemiecka fabryka kos H. P. Kühlmann Söhne w Schiebusch w Westfalji wystawiła za pośrednictwem swego przedstawiciela w Polsce kosy marki „SERCE“ i „KOŚCIUSZKO“!

Dobrze byłoby, żeby nasze towarzystwa popierania wytwórczości krajowej zainteresowały się sposobami, w jaki zagraniczne firmy trafiają do umysłów polskich nabywców i starały się przeciwdziałać im odpowiednio.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU EKSPORTOWEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO PRZETWÓRCZEGO

Na zasadzie rozporządzeń ministerjalnych o zwrocie cła Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego wystawił w miesiącu marcu r. b. zaświadczenia eksportowe na wywóz zagranicę następujących wyrobów przemysłu metalowego przetwórczego:

	Waga w kg.	Wartość w zł.
1. Odlewy żeliwne		
a) rury żeliwne	196 368	50 362.—
b) odlewy budowlane	94 531	91 721.—
	290 899	142 083.—
2. Blacha pokryta cynkiem	327 850	137 817.—
3. Konstrukcje żelazne i wyroby kotlarskie	1 026	2 190.—
4. Wyroby z blachy	513	830.—
5. Naczynia blaszane emaljowane	88 213	164 644.—
6. Drut żelazny	146 113	45 599.—
7. Śruby	5 524	4 863.—
8. Maszyny wkiennicze	163 808	266 427.—
Ogółem w m. marcu r. b. wywieziono	1 023 946	764.453.—

Na pozostałe wyroby metalowe, z pośród 21 pozycji korzystających ze zwrotu cła (p. Nr. 8 „Przemysłu Metalowego“), zaświadczeń w marcu r. b. Związek nie wystawiał.

URUCHOMIENIE PIECA ELEKTRYCZNEGO W WŁOCŁAWSKIEJ FABRYCE DRUTU

Dnia 13 maja r. b. odbyła się w Włocławskiej Fabryce Drutu dawn. C. Klauke, S. A. w Włocławku uroczystość uruchomienia pieca elektrycznego do hartowania drutu stalowego, którego instalacja, będąca pierwszym w tym dziale urządzeniem elektrycznym w Polsce, została wykonana na podstawie doświadczeń i patentów szwedzkich i amerykańskich przez znaną firmę instalacyjną.

Z okazji tej uroczystości odbył się zjazd przedstawicieli Włocławskiej Fabryki Drutu, którzy podejmowani byli przez Zarząd fabryki, reprezentowany przez prezesa Józefa Grundlanda, dyr. Maurycego Grundlanda i dyr. Józefa Steinhausa.

Pomimo niedzieli piec elektryczny był czynny, tak że zwiedzający mogli zaznajomić się z jego urządzeniem i pracą, przyczem szczegółowych wyjaśnień udzielał dyrektor techniczny fabryki.

Redakcja „Przemysłu Metalowego“ składa Włocławskiej Fabryce Drutu, S. A., będącej członkiem Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, najlepsze życzenia dalszego pomysłowego rozwoju na drodze doskonalenia produkcji swoich wyrobów.

„SZANUJ GROSZ PUBLICZNY“

W dniu 7 maja r. b. na otwarciu kursów dla kierowników pracy społecznej i gospodarczej w wojewódzkich sekcjach gospodarczych Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem pan Aleksander Prystor, były Minister Przemysłu i Handlu i były Premier, wygłosił przemówienie, z którego przytaczamy poniżej dwa najważniejsze ustępy, w brzmieniu podanem przez „Gazetę Polską“ w Nr. 126 z d. 8 maja r. b.

O gospodarowaniu groszem publicznym p. Prystor powiedział co następuje.

Bardzo ważną rolę w stosunkach gospodarczych odgrywa pieniądź. Pieniądź może mieć charakter prywatny, albo publiczny. Publicznym pieniądzem nazywam ten, który gromadzi się z podatków. Podatki płacą prawie wszyscy ludzie, choć niektórzy może tego zbyt silnie nie odczuwają, jak urzędnicy i pewna kategoria ludzi zamożnych. Większość obywateli niewątpliwie jednak ciężar podatków odczuwa.

Dam Panom dwa przykłady, obrazując w jaki sposób m. in. zdobywa się pieniądze za podatki. Są to przykłady wzięte z życia. Wdowa z dwojgiem dzieci, posiadająca 1 i pół morgi gruntu i krowę nie płaci podatku. Przychodzi sekwestrator i zabiera krowę — podstawę egzystencji wdowy i jej dzieci. Drugi przykład: rzemieślnikowi, nieplacącemu podatku, sekwestrator zabiera maszynę — narzędzie jego pracy. „Dura lex sed lex“ — podatki trzeba płacić!

Ale stąd wniosek, że nie można dać grosza wdowiego na subsydjum lub pożyczkę sąsiadowi zamożnemu, lub na wyjazd na Riwjerę. I nie można podatku rzemieślnika dać na pożyczkę fabrykantowi źle gospodarującemu, aby opłacił z tego rodzinę, jako członków zarządu.

Podaję powyższe przykłady, aby podkreślić, z jaką trudnością niekiedy zbiera się grosz publiczny. Panowie zdajecie sobie sprawę, że pieniądze w tak trudnej nieraz drodze osiągnięte muszą być użyte racjonalnie i nigdy nie mogą iść na cele dla państwa niekonieczne. Należy gospodarzyć niemi tak, aby przyniosły jaknajwięcej dla dobra publicznego. Na grosz publiczny jest przecież dużo amatorów i dużo nacisku. Nie wolno gospodarzyć tym groszem lekkomyślnie. Nie wolno ulegać naciskom. Nie wolno być dobrodziejem z cudzej kieszeni! Nie wol-

no wydawać pieniędzy dla zdobycia sobie popularności! Nie wolno w dysponowaniu tym groszem ulegać protekcjom!

Kto nie ma siły przeciwstawić się — raczej niech się nie podejmuje gospodarowania groszem publicznym, albo zawczasu ustąpi!

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Prystor mówił o protekcjonizmie i o protekcjach połączonych z szantażem.

System protekcyjny nazbyt się u nas rozpanoszył i osiągnął karykaturalne nieraz formy. Szary codzienny obywatel często uważa, że nie może dokonać żadnej najnormalniejszej czynności bez tego, by nie szukał jakiegoś poparcia. Nawet bałe na różne najbardziej godne poparcia cele muszą się u nas odbywać pod protektorem. Mogłoby to oznaczać, że imprezy te mają dopiero wtedy wartość, jeżeli firmuje je jakiś protektor.

Znacznie gorsze są jeszcze protekcje połączone z szantażem, a to niestety zdarza się bardzo często i jest — trzeba to ze smutkiem stwierdzić —bardzo demoralizujące. Szantażem nazywam powoływanie się na taką czy inną osobę, oczywiście bez jej wiadomości, podkreślanie, że osobę tę ktoś zna, że może z nią rozmawiać, że u tej osoby może otrzymać taką lub inną protekcję. Zwykle żąda się później jakiegoś głupstwa. Znow w grę wchodzi nie wielkość rzeczy, ale decyduje protekcja i droga, przy której pomocy tę rzecz się realizuje.

Ze smutkiem nieraz myślę, jakie piękne wyobrażenie mogą mieć ludzie o tych protektorach, na których różne osoby powołują się, jak gdyby Marszałkowi i Prezydentowi Rzeczypospolitej właśnie zależało na tem, aby jakaś niesumienna firma dostała zamówienie, jakiś niedorajda posadę, czy jakiś bubek paszport ulgowy!

Jest jeszcze inny rodzaj szantażu: obrona narodowa. Jakaś firma często zwraca się o pomoc, bądź o zamówienie, powołując się na magiczne słowa obrony narodowej. Akurat tylko dla obrony narodowej potrzeba, by ta właśnie firma dostała zamówienie, a głównie pieniądze.

Wreszcie jeszcze jeden rodzaj szantażu: — nadużywanie imienia Marszałka. Taki pan przyjeżdża na prowincję i robi minę, że jest stałym bywalcem u Marszałka, najlepszym interpretatorem Jego myśli, Jego wskazówek i słów. Chcąc się popisać jak dobrym jest piśmudczykiem, na zebraniu wojewódzkim czy powiatowym stawia wniosek, by wybudować Marszałkowi pomnik jako podobiznę, czy jako fundację społeczną. Sama przez się rzecz nie byłaby może zła i zła nie jest, jeśli wypływa ze szczerości uczuć i potrzeby ich wylania w tej właśnie formie. Ale taki pan, przelatując po rozmaitych zabraniach, nie ponosi zwykle konsekwencji swego wniosku. Na zebraniu nikt nie odważa się, niestety, zaprotestować i zestawić propozycji z możliwościami jej realizacji. Wszyscy się godzą, ale później zwykle zwracają się do tegoż Marszałka, by udzielił subsydjum na dokończenie pomnika, czy domu ludowego. Ja sobie to tłumaczę głupotą, tchórzostwem, lękiem przed odpowiedzialnością za swoje czyny, a pozatem — rozpowszechnionem lizusostwem i chęcią przelania i na siebie fałszywego, zapożyczanego splendoru!

Pędźcie i bijcie kijem takich szantażystów!

Dlatego tak długo mówiłem o systemie protekcyjnym, bo te protekcje i naciski właśnie prowadzą do kiesy z groszem publicznym.

Proszę Panów, uważam, że byłoby znacznie lepiej w Polsce, gdyby zasada „szanuj grosz publiczny” była przestrzegana przez wszystkich.

Niech tę dewizę każdy z panów powtarza rano, w południe i wieczorem, w dzień i w nocy, sobie i innym. Niech Wam mówią o tej zasadzie dzieci Wasze, niech Wam ćwierkają o tem wróble na dachu, niech krzyczy każda nędza ludzka: „szanuj grosz publiczny, szanuj grosz publiczny i jeszcze raz — szanuj grosz publiczny!”

Słowa p. Prystora o szantażystach znajdują szczególne uznanie i wdzięczność wśród przemysłowców, gdyż niema drugiej dziedziny pracy, z której wymuszanie różnych datków na podstawie wybląganych protektoratów lub pod pozorem rzekomych stosunków z władzami rządowymi byłoby uprawiane z większym natężeniem i bezczelnością, jak właśnie z dziedziny przemysłowej.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Czas trwania pracy w Niemczech. Główny Niemiecki Syndykat Robotniczy ogłosił statystykę dotyczącą czasu trwania pracy w różnych gałęziach przemysłu, przyjmując za podstawę ostatni tydzień miesiąca stycznia r. b. Statystyka powyższa obejmująca 4,02 miliony robotników pozwala na ustalenie następujących danych:

56 godzin tygodniowo pracowało 2,6% zatrudnionych robotników.

48—56 godzin tygodniowo pracowało 41,6% zatrudnionych robotników.

40—48 godzin tygodniowo pracowało 41,6% zatrudnionych robotników.

32—40 godzin tygodniowo pracowało 10,2% zatrudnionych robotników.

24—32 godzin tygodniowo pracowało 3,4% zatrudnionych robotników.

poniżej 24 godzin tygodniowo pracowało 2,1% zatrudnionych robotników.

Przeciętna pracy niemieckiego robotnika wynosi 44,2 godzin tygodniowo.

Według poszczególnych przemysłów statystyka wykazuje następujący podział:

ponad 42 godzin tygodniowo pracowało 58,8% zatrudnionych w przemyśle metalowym,

ponad 48 godzin tygodniowo pracowało 70,4% zatrudnionych w fabrykach państwowych.

ponad 48 godzin tygodniowo pracowało 75,2% zatrudnionych w przemyśle spożywczym.

W przemysłach: górniczym, włókienniczym i garbarskim przeciętny czas trwania pracy wynosi 32 do 40 godzin tygodniowo; personel fabryczny pracował około 36 godzin tygodniowo. (L.)

Dostawa dźwigów elektrycznych dla Afryki Północnej. Niemiecka firma M. A. N. — Maschinen Fabrik-Augsburg w Norymbergji otrzymała za pośrednictwem swojego przedstawiciela w Casablance p. Le Breton dostawę czterdziestu dźwigów elektrycznych po cenie 328.000 fr. za sztukę.

Z francuskiego rynku obrabiarek. Sytuacja na francuskim rynku obrabiarek przedstawia się dla producentów tego działu niezbyt korzystnie, głównie z powodu istnienia poważnych zapasów maszyn używanych, sprzedawanych przedewszystkiem przez fabryki samochodów.

Również działalność konkurencyjna importerów daje się niekorzystnie odczuwać na rynku. Kontyngenty przywózowe są przekraczane.

Import obrabiarek wzrósł w styczniu i lutym r. b. o 15%.

Rozbudowa jugosławańskiego przemysłu hutniczego. Rada Zarządzająca T. A. Przemysłu Żelaznego w Zenica w Jugosławiji postanowiła przeprowadzić powiększenie urządzeń przedsiębiorstwa, któreby umożliwiły podjęcie nowych działów produkcji.

Zwyżka cen drutu i gwoździ w Stanach Zjednoczonych. Producenci gwoździ i drutu w Stanach Zjednoczonych ogłosili nową podwyżkę cennika. Jest to już trzecia podwyżka cen przeprowadzona w ostatnich czasach.

Rozwój przemysłu palestyńskiego. Według danych Wydziału Gospodarczego Agencji Żydowskiej w drugiej połowie ub. r. powstały w Palestynie 133 przedsiębiorstwa przemysłowe: w tem 25 przedsiębiorstw przemysłu metalowego, 11 — przemysłu drzewnego, 22 — materiałów budowlanych, 13 — przemysłu spożywczego, 13 — przemysłu konfekcyjnego, 5 — galanterji skórzaney, 8 — przemysłu chemicznego, 9 — drukarni i papierni, 11 różnych. Wg. prowizorycznych obliczeń Żydzi zainwestowali w r. ub. 5,5 milionów funtów palestyńskich, z tego w przemyśle i transporcie 800 tysięcy funtów palestyńskich. Warto zaznaczyć, iż w r. 1932 Żydzi zainwestowali w Palestynie 3.250.000 ŁP., z czego w przemyśle i transporcie około 1/2 miliona ŁP. Według danych Agencji ma w najbliższych miesiącach powstać 50 nowych przedsiębiorstw przemysłowych, z których większa część posiadać będzie kapitał zakładowy od 20.000 do 70.000 ŁP. W ostatnim roku dało się zauważyć znaczne rozszerzenie zasięgu pracy istniejących przedsiębiorstw przemysłowych. Zwiększono inwestycje i przystąpiono do produkcji na większą skalę. Na skutek większego zapotrzebowania prądu elektrycznego przez przedsiębiorstwa przemysłowe, Palestine Electric Corporation przystąpi do wybudowania czwartej turbiny o sile 800 HP.

Światowa produkcja samochodów. Produkcja samochodów wszystkich na świecie fabryk wyniosła w okresie od lutego 1933 do marca 1934 r. 2.930.000 wozów, czyli o 900.000 wozów więcej, aniżeli w poprzednim roku obliczeniowym. Produkcja ostatniego roku osiągnęła poziom z okresu 1931/32 r.

NOWE KSIĄŻKI

Dr. Alfred Sznerer i inż. Zygmunt Dobrowolski „Spawanie w kotlarstwie, ogrzewnictwie i kanalizacji” — Zeszyt I tomu III „Podręcznika Spawania i Cięcia Metali”. 241 stron, 175 rysunków. Cena zł. 5.50. — Nakładem Stowarzyszenia do Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce.

Zeszyt ten stanowi dalszy ciąg wydawnictwa p. t. „Podręcznik Spawania i Cięcia Metali”, którego tom I obejmuje — Materiały i Urządzenia, tom II — Technikę spawania. Tom III, w którym mają być zebrane różnorodne zastosowania spawania w przemyśle, składać się będzie z kilku zeszytów; obecnie opublikowany zeszyt I traktuje o zastosowaniu spawania w kotlarstwie, ogrzewnictwie i kanalizacji. Konstruktor znajdzie w tem dziełku wzory ustrojów spawanych, stosowanych w tych dziedzinach, a warsztatowiec — wskazówki dotyczące ich wykonania. Szczegółowa charakterystyka różnego rodzaju rozwiązań umożliwi czytelnikowi, nawet mało zapoznanemu z zagadnieniami spawalniczymi, wykorzystanie w praktyce wiadomości zawartych w tym podręczniku. Liczne ilustracje uzupełniają nader bogatą treść.

„Podręcznik Spawania i Cięcia Metali” powinien się znajdować w każdym biurze konstrukcyjnym, w każdym warsztacie przemysłowym i w każdej bibliotece technicznej, tembardziej, że w naszej ubogiej literaturze technicznej jest to jedyne wydawnictwo tak szeroko omawiające zagadnienie spawania, które wśród metod fabrykacyjnych odgrywa ostatnio coraz większą rolę.

„PRZEGLĄD ORGANIZACJI“

Wyszedł z druku Nr. 5 (rok IX) „Przeglądu Organizacji”, organu Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa.

Artykuły: Prof. E. Hauswald — Zasady i prawa dynamiki kosztów wytwarzania. Inż. Dr. St. Spacek — Rozwój naukowej organizacji w Czechosłowacji w ostatnich czasach. Inż. K. Szymański — Komitety doradcze i konferencje warsztatowe. Dr. M. Kałuski — Rachunkowość materiałowa w administracji publicznej. Zagadnienie kontroli obecności. J. Kott i A. Łaszowski — Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie (Reportaż)

Stałe Rubryki: W. Mileski — Feljton redakcyjny. Kierownictwo i personel. Administracja publiczna. Zakupy i gospodarka materiałowa. Organizacja produkcji. Bezpieczeństwo i higiena pracy. Sprzedaż. Koszty własne i księgowość. Biuro. Bibliografja. Z działalności Instytutu. Wiadomości bieżące.

SPECJALNY NUMER „CZASU“

Z okazji zwołanego do Krakowa na dzień 1 czerwca r. b. Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Elektryków Polskich, w związku z otwarciem wystawy „Pokaz Krajowej Wytworczosci Elektrycznej” ukaże się dnia 31 b. m. specjalny numer dziennika „Czas”, poświęcony wytworczosci elektrotechnicznej. Numer ten będzie rozdany między wszystkich uczestników Zjazdu, a ponadto będzie rozesyłany w celach propagandowych w ilości kilkunastu tysięcy w kraju i zagranicę.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na nadarzającą się okazję przeprowadzenia we wspomnianym numerze „Czasu” propagandy i reklamy swoich wyrobów.

Adres Administracji „Czasu”: Warszawa, ul. Szpitalna 1, tel. 649-04.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 15. V. 1934 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	—	Miedź standard	880
Antymon	—	Ołów miękki	290
Cyna standard	6221	Nikiel	—
Cynk hutniczy	390	Rtęć	—
Miedź elektrolityczna	965	Srebro za 1 kg	71

Na rynku londyńskim w bieżącym tygodniu ceny metali, w porównaniu z ostatnimi naszymi notowaniami kształtowały się następująco: miedź elektrolityczna i miedź standard podniosły się o ok. 0,5%, srebro o ok. 1,5%. Spadły natomiast w cenie ołów ok. 4,5%, cyna o ok. 2% i cynk o ok. 2%. Pozostałych metali nie notowano.

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz . . . zł. 800,00 za 1 000 kg

przy kupnie mniej niż 30 t. „ 820,00 za 1 000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł. 865,00 za 1 000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 900,00 za 1 000 kg

Parytet przewozowy: st. kol. Chebzie.

U w a g a: ceny powyższe obowiązują od d. 1 marca 1934 r.

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od 0,58 zł do 1,20 zł za 1 kg. loco fabryka.